

Na przykładzie Częstochowy

Gromadzenie zapasu paliw na zimę

Informacja własna

(Cz) Zakłócenia w transporcie kolejowym podczas minionej zimy mocno uszczupliły rezerwy węgla na składowiskach Huty im. Bolesława Bieruta. W ostatnim okresie dostawy kierowane na bocznicę częstochowskiego kombinatu metalurgicznego są częstsze i regularniejsze, ale w dalszym ciągu odczuwa się tutaj brak wystarczającej ilości sprawnych technicznie wagonów-węglarek na koleji.

Hutnicy od kilku tygodni odbierają nieco zwiększone dostawy węgla, lecz jego zapasy, zmniejszone w dużym stopniu w pierwszych miesiącach roku, nie zostały jeszcze odbudowane.

Według normy powinny wynosić 84 tys. ton, wystarczających na przynajmniej 10 dni pracy na pełnych obrotach. Na razie zapasy „Bieruta” dysponuje tylko połowa takiej rezerwy. Przewiduje się jednak, że w niedługim czasie zostanie ona uzupełniona.

Systematycznie z tygodnia na tydzień wydłużają się bowiem składy pociągów dostawczych, kierowanych na torowiska huty. Znacznie poprawiły się też dostawy oleju mazutowego.

Pełną moc wytwarza się w kombinacie gaz koksowniczy. Dzięki możliwościom zwiększenia poboru energii elektrycznej częstochowskiej metalurgii z powodzeniem wykonują bieżące plany produkcyjne i maksymalnie wykorzystują okres lata do odrobienia strat z pierwszego kwartału.

Nie ma kłopotów z paliwem w Częstochowskich Zakładach Metalurgii Ogniotrawnych. Zakład „Miron” pracuje bez zakłóceń. Gazu koksowniczego do opalania pieców dostarcza mu huta „Bierut”. Węgla do opalania pieców i wytwarzania gazu czadnicowego w zakładzie „Częstochowa” zgromadzone w wystarczających ilościach. Jego ładunki ze śląskich kopalni są pośrednictwem centrali zbrtu węgla w Katowicach nadchodzą systematycznie. Pozwoliło to już na rozpoczęcie usypywania magazynowych hałd na sezon zimowy.

Z możliwości systematycznego odkładania części dostaw węgla na zimowy zapas dzięki szybkiemu odrobieniu opóźnień z początku roku korzystała także fabryka włókiennicza. W tymże miesiącu rozpoczęto gromadzenie

Przemysł szklarski i ceramiczny wykonął z nadwyżką plan I półrocza

(P) O wykonaniu z nadwyżką zadań I półrocza zameldował przemysł szklarski i ceramiczny. Załogi zakładów zgrupowanych w Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego i Ceramicznego „Witrocer” nie tylko nadrobiły w pełni załógę powstałą w dwóch pierwszych miesiącach roku ale wyprodukowały więcej niż zakładali plan pierwszych 6 miesięcy roku. Na rynek nie skierowano dodatkowego wyrobów wartości 22 mln zł.

W największych asortymentach wytworzonych przez przemysł szklarski i ceramiczny uzyskano spora nadwyżkę produkcji, m. in. szkło okienne 177 tys. m kw. szkła gospodarczego za 140 mln zł, a z ceramiki stołowej za 22 mln zł. (PAP)

W Tatrach deszcz ze śniegiem Więcej słońca – cieplej

Informacja własna

(P) W Tatrach od dwóch dni leje deszcz. W środe nad ranem padał śnieg z deszczem. Szczyty Tatr były białe. W południe na Kasprowym Wierchu termometry wskazywały zaledwie 1 st. Bardzo chłodno jest też w Sudetach: na Śnieżce notowano w środe w południe 4 st.

Na pozostałym obszarze termometry wskazywały: od 13 st. w Lesku do 20 st. w Terespolu. Kole i Tomiu. W Warszawie było 19 st.

Chłód i deszcz w górach sprawiły, że w wielu domach wypoczynkowych, zwłaszcza tych, w których zorganizowano kolonie letnie dla dzieci – włączono ogrzewanie. Niemal całkowicie zanikł ruch turystyczny.

Opady deszczu wystąpiły w środe również w południowo-wschodniej części kraju. Ostatnie opady nieznacznie poprawiły nieodrobioną wilgotność gleb.

Obszar Polski znalazł się pod wpływem wężu z centrum nad Europą Zachodnią; tylko w południowej części znajdują się pod wpływem zatorów niżowej.

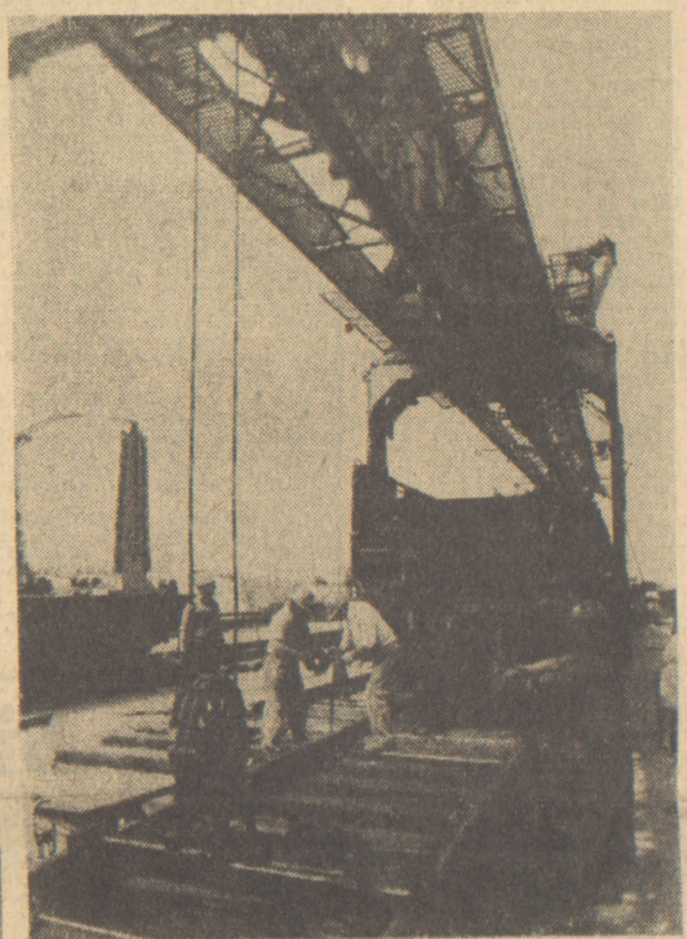
Jak wynika z prognozy opracowanej przez synoptyków z Biura Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i

W numerze
„Życie i Nowoczesność”

myślu Bawelnianego im. Zygmunta Modzelewskiego „Ceba”, gdzie wytwarza się popularny polski tekst, włóknarz dysponuje już miesięcznym zapasem węgla. W przedalini czesankowej „Elanex” paliwa tego bez uzupełniania dostaw wystarczą na 50 dni. Tyleż dotąd udało się odłożyć załozie Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Stradom”. Podobnie korzystnie sytuacja przedstawia się w pozostałych fabrykach włókienniczych.

Trudniejsza sprawa jest z zaopatrzeniem w paliwo do środków transportowych w przedsiębiorstwach. Oszczędnościowe limity powodują kłopoty z przywozem surowców i odfekta go.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Na budowie LHS. Brygady Przedsiębiorstwa Kolejowego z Radomia przystąpiły do układania torów przy powstającej Linii Hutniczo-Starkowej, od Woli Baranowskiej w kierunku Hrubieszowa. Dotychczas prace przy budowie LHS prowadzone były od strony Hrubieszowa (woj. zamojskie) na Śląsk. Dzięki zastosowaniu specjalnego radzieckiego dźwigu samojednego można ułożyć dziennie ponad 700 m toru.

Oto robotnicy z brygad Izidora Pluty i Henryka Fraca przy układaniu prześle torowych na nasypach. (CAF-Losk)

* Dodatkowa produkcja na rynek * Porządkowanie osiedli i parków Trwa obywatelski czyn 35-lecia Polski Ludowej

(P) Czyn obywatelski 35-lecia Polski Ludowej nabiera rozmachu. Coraz więcej zakładów pracy pomyślnie realizuje swoje dodatkowe zobowiązania, wnosząc wkład w

ponażanie dorobku ludowej ojczyzny.

Systematycznie wzrasta dodatkowa produkcja zakładów pracy woj. łaskiego. W przemysłowym lekturze produkują zakłady przemysłu jedwabniczego „Witst” w Kaliszu, które pomyślnie wywiązują się ze zobowiązania wyprodukowania dodatkowo 200 tys. m. tkaniny surowej i blisko 30 tys. m kw. dywanów i chodników igłowych. 490 brygad, liczących ponad 3,8 tys. osób, oraz 819 pracowników największego zakładu przemysłowego Rzeszowskiego – WSK w Mieliu przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł brygady, bądź też przedownika obywatelskiego czynu 35-lecia Polski Ludowej. Wartość wszystkich zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych w tym zakładzie sięga 58 mln zł. Ich realizacja minieła już „półmetek”. Załoga WSK Mielić wykonała już ponad plan wielozadaniowy samolotu typu „AN-2” oraz unikalne w naszym kraju urządzenie do budowy szeregowych domów jednorodzinnych.

W minionym półroczu przedsiębiorstwa woj. białego dały produkcję wartości 81 mln zł, o blisko 4 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Na rynek krajowy skierowano towary o wartości przeszło 21 mln zł.

Wartość dóbr wypracowanych dla uczczenia 35-lecia PRL w pierwszym półroczu br. przekroczyła 200 mln zł. Dodatkowej produkcji towarzyszyła powożona troska o jakość wyrobów i stała poprawa efektywności gospodarczej.

Z okazji zbliżającego się jubileuszu 35-lecia PRL wiele prac społecznych min. w swych osiedlach wykonali mieszkańcy Mińska Maz. w woj. śląskim. Młodzież uporządkowała min. teren zaborkowy parku oraz zasadziła 400 drzewek. (PAP)

Prognoza pogody

(P) Jak informuje IMGW, dziś w Warszawie będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami deszcz. Temperatura maksymalna 21 st. (PAP)

KALENDARIUM

● Czwartek jest 184 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 179 dni, w tym 150 dni roboczych.
● Słońce wschodzi o godz. 4.21, a zachodzi o godz. 20.59. Czwartek jest krótszy od najdłuższego dnia w roku o 10 minut.
● Imieniny obchodzą Filomena i Antoni.
● Piątek jest 187 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 176 dni, w tym 149 dni roboczych.
● Słońce wschodzi o godz. 4.22, a zachodzi o godz. 20.59. Piątek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 11 minut.
● Imieniny obchodzą Dominika i Eucja.

Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczego w Warce znów na I miejscu w kraju Informacja własna

(R) Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczego w Warce już po raz drugi zajął I miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie na najlepszy zakład w Centralnym Zarządzie Ogrodnictwa. Osiągnięcie załogi ZZO zasługuje tym bardziej na podkreślenie, gdyż warezka załoga uzyskała propozycję przechodni, ufundowany dla najlepszego zakładu zaopatrzenia ogrodniczego, dwa razy pod rząd.

W uroczystości wręczenia I nagrody dla warezkiej ZZO uczestniczyli 4 bm. przedstawiciele wojewódzkiego władz polityczno-administracyjnych, kierownictwo CZOgr, i licznie przybyli pracownicy terenowych placówek ZZO woj. radomskiego, uczestniczący tego dnia w podwójnej uroczystości – wręczeniu nagrody za zajęcie I miejsca w krajowym współzawodnictwie i obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Zasłużona załoga radomska ośrodka elektronicznego GUS Informacja własna

(R) Ośrodek elektroniczny GUS w Radomiu opracowuje systemy centralne dla potrzeb Głównego Urzędu Statystycznego i jego poszczególnych departamentów oraz informacje statystyczne dla władz wojewódzkich. Ośrodek dysponuje m. in. dwoma komputerami „Odra 1305”, znajdując się tutaj także dobrze wyposażony zakład poligraficzny, świadczący usługi również i dla ośmiennych województw. Młoda załoga uzyskuje bardzo dobre efekty w terminowym opracowaniu danych statystycznych, wydajności pracy.

Wczoraj 4 bm. w Radomiu odbyło się podsumowanie współzawodnictwa w roku ubiegłym, w którym uczestniczyło 11 ośrodków elektronicznych GUS z całego kraju. W uroczystości uczestniczyli: wiceprezes GUS doc. dr hab. Tadeusz Głowacki, prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych Aleksander Bolesławski oraz delegacja ośrodków GUS łódzkiego i warszawskiego.

Pierwsze miejsce w współzawodnictwie przypadło załozie radomska ośrodka elektronicznego GUS, która wyprzedziła ośrodki łódzki i warszawski. Dyplomy i nagrody wręczył dyrektor Zarządu Mechanizacji i Automatyzacji Obracowych Statystycznych w Warszawie – Jerzy Zagalski. (bw)

Rumuńscy pionierzy na wakacyjnym wypoczynku w Radomiu Informacja własna

(R) Od 7 lat radomscy harcerze współpracują ze swoimi kolegami – pionierami z Konstancy. Efektem obustronnych kontaktów jest m.in. wymiana uczestników letnich obozów. Harcerze radomskiego hufca, legitymujący się największymi osiągnięciami w pracy społecznej, wyjeżdżają nad Morze Czarne a ich koledzy z Rumunii przejeżdżają w tym samym czasie do Radomia.

4 bm. w Toponiu K. Przysuchy odbyło się międzynarodowe ognisko harcerskie. Wzięli w nim udział pionierzy rumuńscy oraz ich koledzy z Czechosłowacji, przebywający w tym rejonie na zaproszenie harcerzy z Przysuchy. (am)

Będzie szkoła w Biadolinach

Rozmowa z kpt. Niną-Janiną Bobrich

— Pierwszy raz spotkał się nie dziesięć lat temu...
— Tak, wtedy kiedy na ekranach telewizorów wyświetlano film „Cztery Pancerne i pies”.
— Sympatia dla załogi „Rudego” doprowadziła nie tylko do założenia młodzieżowego klubu telewizyjnego w podkarpackich Biadolinach, ale do zrodzenia się pięknej inicjatywy: budowy szkoły.

— Było to wiosną 1968 roku. Właśnie wtedy na spotkaniach z młodzieżą, kiedy dzieliłam się z nimi wspomnieniami z partyzanckiej wojny...
— Walezyła Pani w partyzancie, była też Pani żołnierką z Armii Wajski Polskiej...
— Z tamtych lat pochodzi „Kapitan Nina”.

— Nie mówmy o mnie, mówmy o szkole. Wtedy kiedy na spotkaniach z młodzieżą wspominałam tamte lata, zrodziła się myśl wybudowania potrzebnego pilnie budynku szkolnego, który stałby się symboliczną pamiątką bohaterstwa radomskich partyzantów (Biado-



Małe żniwa. Po sianokosach — kolej na żniwa rzepakowe, a wkrótce także na żyto i pszenicę. W całym kraju trwają przygotowania do sprzętu zboża. W PGR Strzykuty, w gminie Ożarów (woj. stołeczne warszawskie) operator Edward Żmuda dokonuje ostatniego przeglądu kombajnu przed koszeniem rzepaku. O przygotowaniu do żniw w woj. stołecznej piszemy na str. 12.

Fot. Zbigniew Zawada

Rozwiązanie częściowe, nie w pełni konsekwentne Oświadczenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w związku z uchwałą Bundestagu

(P) W związku z uchwałą Bundestagu z dnia 3 lipca 1979 r. znoszącą przedawnienie zbrodni morderstwa w RFN — Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przekazała Polskiej Agencji Prasowej oświadczenie następującej treści:

Sejanie i karanie hitlerowskich zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości nie jest tylko wewnętrzną kwestią RFN. Ofiarami hitlerowskiego ludobójstwa byli bowiem obywatele krajów zbrodniczo napadniętych i okupowanych przez III Rzeszę niemiecką, zwłaszcza zaś Polscy. Jest to problem uwolnienia ludzkości od zmyślenia zagrożenia zagładą, problem delegacji wojny i przemocy jako środka załatwiania sporów międzynarodowych, poszanowania porozumień i traktatów międzynarodowych, prawa w ogóle.

Sejanie zbrodni hitlerowskich jest obowiązkiem nie tylko RFN, ale również wszystkich innych krajów, na terenie których znaleźli schronienie winni zbrodni ludobójstwa. RFN jest jednakże krajem, gdzie w nadziei na pobliższe traktowania, względnie całkowitą bezkarność, schroniła się znaczna większość pozostałych przy życiu sprawców zbrodni hitlerowskiego ludobójstwa, gdzie dotychczasowe rezultaty sejania i karania tych zbrodni są wysoce niezadowalające.

Naród polski, który w wyniku zbrodniczej napaści przed 40 laty i ponad 30 lat trwającej okupacji hitlerowskiej poniósł ogromne straty biologiczne, kulturalne i materialne, ma szczególne prawo, by przypominać światu, czym był i do czego doprowadził faszyzm, jak również przeciwdziałać wszelkim próbom fałszowania historii II wojny światowej i usiłowaniam uchronienia zbrodniarzy wojennych przed odpowiedzialnością karną. To stanowisko zgodne jest z sumieniem narodów, jak też z ich prawem międzynarodowym.

Narody świata mają prawo oczekiwać, że sprawy hitlerowskiego ludobójstwa zostaną sprawiedliwie osądzone oraz że wielomilionowa zostanie gróźba odradzania się skrajnie prawicowych i neonazistowskich ruchów stanowiących zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa.

Dając wyraz jednoznacznej opinii społeczeństwa polskiego w tych kwestiach — Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich uchwaliła 4 lipca 1979 r. apel w sprawie nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich. Stał się on początkiem szerokiej dyskusji międzynarodowej nad dotychczasowymi rezultatami sejania zbrodni hitlerowskich oraz przewidywania przyszłości faszyzmu w RFN. Apel poparło wielu wybitnych mężów stanu, intelektualistów, organizacje społeczne oraz parlamenty z wielu krajów.

Problematyka stanowiąca do przetrwania kwestia nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich stała się przedmiotem dyskusji w RFN. Republika Federalna nie uznaje dotychczas — jak wiadomo — ani zasad prawa norweskich w odniesieniu do sejania zbrodni hitlerowskich ani konwencji ONZ z 26 listopada 1968 r. o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Wykazywana od lat powściągliwość w krytycznych osądach brunatnej przeszłości

dar narodu polskiego dla narodu amerykańskiego Uroczystość przekazania pomnika Kościuszki miastu Filadelfia

FILADELFIA (PAP). Korespondent PAP red. Z. Boniecki pisze: kulminacyjnym momentem „dni polskich” w Filadelfii była uroczystość przekazania miastu 3 bm. pomnika Tadeusza Kościuszki, który jest darem narodu polskiego ofiarowanemu narodowi amerykańskiemu z okazji dwustulecia Stanów Zjednoczonych.

Przekazując pomnik ambasador PRL — Romuś Spasowski, podkreślił, że przed trzema laty w Warszawie i sekretarz PZPR Edward Gierek ofiarował spisywał model tego monumentu ówczesnemu ambasadorowi amerykańskiemu w Polsce Richardowi Daviesowi.

Dzisiaj ten stał się jednym z najpiękniejszych punktów miasta, które jest historyczną skarbnicą Stanów Zjednoczonych, by świadczyć o długotrwałych tradycjach polsko-amerykańskich i przyjaźni między obu narodami.

Ambasador Spasowski przypomniał, że pierwsi Polacy przybyli na kontynent amerykański w 1608 roku stając się prekursorami industrializacji tego kraju, brali istotny udział w walkach o jego wolność. W ciągu ostatnich lat Edward Gierek złożył wizytę w USA, a prezydent Carter i jego dwaj poprzednicy odwiedzili Polskę. Ten dialog na najwyższym szczeblu przyczynił się do umiagodzenia klimatu odprężenia i pokojowej współpracy w świecie.

Pomnik Tadeusza Kościuszki, który jest dziełem prof. Mariana Koniecznego, został poświęcony w samym centrum Filadelfii, u zbiegu wzorowanej na Polach Elizejskich alei Beniamina Franklina i 18 ulicy. Monument przedstawia przeszło 2-metrową (DOKOŃCZENIE NA STR. 8)

Depesza gratulacyjna Piotra Jaroszewicza do Agostino Casaroli'ego

(P) Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do kardynała Agostino Casaroli'ego z okazji mianowania go sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej. (PAP)

Depesza gratulacyjna Piotra Jaroszewicza do premiera Egiptu

(P) Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Egiptejskiej Republiki Arabskiej Mustafy Khalila w związku z ponownym powołaniem go na to stanowisko. (PAP)

Katastrofalna powódź w Indiach

DELHI (PAP). W wyniku monsunowych deszczów północnoindijski stan Asam nawiedziła powódź, która wyrządziła ogromne szkody materialne. Zniszczeniu uległy uprawy rolnicze na dużym obszarze a także zabudowania mieszkalne i gospodarcze. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową, a 6 osób poniosło śmierć.

Indyjska agencja prasowa PTI podaje, że poziom wody w rzekach Bramaputra i Barak oraz w kilku ich dopływach stale rośnie, zatapiając coraz większe obszary w górnej części tego stanu. We wschodniej części stanu uderzyło skutkiem powodzi ok. 40 tys. osób.

PTI stwierdza również, iż w wielu miejscach przerwana została komunikacja drogowa i kolejowa. Kilka osób z zatopionych rejonów zostało ewakuowanych przez ekipy wojskowe. (P)



Wielki leżał na skrajach radiowych (lasów), a także...
— filmowych bohaterów, członków załogi „Rudego”. Pamiętam, że inicjatywę budowy tej szkoły patronował cały zespół realizatorów filmu z p.k. Przymanewskim i ekipa aktorów.
— Franciszek Pieczka — „Gustik” przekazał na konto budowy szkoły dochody ze spotkań. Również p.k. Przymanowski zasilił kasę swoimi honorariami z wieczorów autorskich. W 1970 roku na liście ofiarodawców figurowało ponad 100 osób, liczne kluby pancernych, zakłady przemysłowe, min. Tarnowski Azoty. Mieszkańcy Biadolin zadeklarowali wykonanie w czynnie społecznym prac wartości ponad 1,2 mln zł. Dotychczasowe — też w czynnie społecznym — zrobili pracownicy Politechniki Krakowskiej, Biura Projektów Przemysłu Węglowego i Okręgowy Dyrektor Inwestycji Miejskich w Tarnowie. Wreszcie patronat nad budową objęła 6 Pomoc-

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) W związku z objęciem misji w Polsce ambasador Republiki Zambii Siyanga Xavier Quickstone Shimasale, w asyście II sekretarza ambasady John Bosco Chivande, złożył 11 bm. wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Przy składaniu wienca Kompanii Reprezentacyjną Wojska Polskiego oddali honorowy wojskowy. (PAP)

Dokonano także oceny przygotowań do prac żniwnych, zaopatrzenia wsi w środki produkcji rolnej i realizacji zadań skupienia płodów rolnych.

[illegible]

...które użytkownicy nawet naj-
mniejszych gospodarstw rolnych.
Uczestnicy narady – w które-
m wziął udział prezes NK ZSL –
Stanisław Gucwa – na konkre-
tne przykłady z woj. tarnow-
skiego i innych regionów kraju
wskazywali na możliwość i ko-
rzystność aktywizacji małych go-
sodarstw poprzez dostosowa-
nie ich produkcji do warunk-
ów glebowych i zasobów siły ro-
botniczej.

● **Udziałowi wojska w dorobku** Polskiej Ludowej poświęcone było sympozjum „Wojsko Polskie w dziejach państwa i narodu w okresie 35-lecia PRL”, które odbyło się 4 bm. w Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w Warszawie. Wzieli w nim udział przedstawiciele środowisk naukowych wojska oraz Wzrzeszej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR.

● Elbląski „Zamech” zakończył rysunek do elektrowni Bełchatowa turbiny 360 MW. Zawiera ona 20-tygodniowy megawat mocy wszystkich turbin budowanych dotychczas w tym kombinacie. Dla porównania: moc wszystkich polskich elektrowni w ostatnim roku przed wybuchem wojny wynosiła 348 MW. Jeszcze w br. „Zamech” dostarczy do Bełchatowa następujące turbiny 360 MW.

● Bogaty program przedsięwzięcia realizowała 4 bm. 3-tygodniowa rzeźba inلودلءى uczestniczącą w 12 rajdzie ZSMP „Ślaskiem zdobywaw Wau Pomorskiego”. Tegonia rajdowe zespoły Koszalina, Złotochowy, Kalisza i Bielska-łstaję zapoznawały się ze społeczno-gospodarczym dorobkiem woj. łłskiego.

dolinach

- pomnika uśmiechu dziecka
w Biadolinach w woj. tarnowa-
wym przysyła dary i datki.
Kierownikiem i księgowym jest
Kazimierz Kozłowski, kierownik
Kuchni w Zakładzie dla niepeł-
nosprawnych w Brzesku. Numer
5124-1081-181-623 w NBP Od-
ział w Brzesku, gest. Urząd
Miasta w Brzesku, 32-830 Wolnica.

— Prośbę spełniamy. Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała
RYSZARDA KAZIMIERSKA

Kronika sądowa

Wyroki na sprawców nadużyć

podstawie sfalszowanych dokumentów kwoty 2.444.325 zł na złość Przedsiębiorstwa Zapięty Produkcji Budownictwa Miejskiego w Katowicach.

Okazją do prowadzenia prze-
stępczego procederu stały się
prowadzone przez to przedsię-
wzięcie wywłaszczenia nieru-
chomości prywatnych pod bud-
wę fabryki domów w Sosnow-
cu. Pracująca jako specjalist-
ka/s wywłaszczeń PZPBM - U-
r. 1934, Zdzisława - powzięła nie do-

zula zawiesz, postępując się od
kumentacja zrealizowanych lu
będących w trakcie wywłasz
czeń, sporządziła m.in. 5 fałszy
wych umów cywilno-prawny
na wypłatę odszkodowań. Na
tej podstawie współdziałający
w przestępstwie osobom przeka
zane zostały kilkuset tysięcy

kwoty. Wykorzystując swe stanowisko, oskarżona wyludziła także od kilku osób łącznie ponad 185 tys. zł — jako rzekome wpłaty w celu uzupełnienia wkładu w spółdzielnię mieszkaniową.

Sąd Wojewódzki skazał Urszulę Zawisz na karę 14 lat pozbawienia wolności, 600 tys. zł grzywny i utratę praw obywatelskich na okres 8 lat. Współuczestniczącą w zagarnięciu ponad miliona zł przez wysławia-

nie fikcyjnych dokumentów referentkę działu umów, zleceń wyłączonej PZPBM — Lidi Brewczyńską-Wydmuch skazano na 10 lat pozbawienia wolności.

350 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na 6 lat. Na karę 9 lat, 350 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na 10 lat skazano Izabelę Płaczkiewicz-Piarską, która podpisując fikcyjną umowę, stwierdzając

Ze jest właścicielką wywłaszczanej nieruchomości — współdziałała w zagarnięciu ponad 700 tys. zł. Sąd orzekł również w stosunku do oskarżonych konfiskatę mienia.

Za wręczenie oskarżonej Ur-

szulę Zawisz wysokich kwot — w zamian za uzyskanie niemożliwego dodatkowego odszkodowania za wyłączone nieruchomości — sąd skazał na 3,5 roku pozbawienia wolności Janinę D., na 2 lata i 3 miesiące

Wyrok nie jest prawomocny.
(PAP)

Trwa ofensywa sił patriotycznych na południu Nikaragui



(P) Powstańcy Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino kontynuują operacje ofensywne w Nikaragui przeciwko reżimowi Somozy. Oto młodzi powstańcy w Esteli.

BUENOS AIRES (PAP). Podczas gdy w Managui trwają żywe konsultacje i zabiegi dyplomatyczne, na południu Nikaragui ofensywa sił patriotycznych nabiera coraz większego rozmachu. „Radio Sandino” poinformowało, iż oddziały Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino przerwały linię wojsk reżimowych i wkro-

Antyrobotnicza ustawa w Chile

BUENOS AIRES (PAP). Od wtorku obowiązuje w Chile nowa tzw. robotnicza ustawa, mająca faktycznie na celu rozbić klasy robotnicze i utworzyć w tym kraju postu-

Zgodnie z ustawą, zezwala się na utworzenie w instytucjach i przedsiębiorstwach jednego lub kilku związków zawodowych, które powinny działać pod ścisłą kontrolą władz i służyć faszystowskiemu reżimowi. Związki zawodowe pozbawione są prawa do strajku i prowadzenia rozmów w sprawie porozumień dotyczących umów zbiorowych.

Ustawa zabrania zajmowania kierowniczych stanowisk w związkach zawodowych osobom nie cieszącym się zaufaniem reżimu. Nie zezwala również na tworzenie jednej centrali związkowej w kraju. W przypadku powstania jakichkolwiek zarządów dotyczących pracy, ustawa uprawnia przedsiębiorców do zatrudnienia łamstrajków. (P)

Wstrząsy podziemne w Jugosławii

BELGRAD (PAP) W środę ok. godz. 8 rano zarejestrowano wstrząsy podziemne w Jugosławii. Ich nasilenie wynosiło 8 stopni na 12-stopniowej skali Mercallego.

Według informacji Instytutu Geofizycznego w Belgradzie, epicentrum wstrząsów znajdowało się ok. 380 km na południowy zachód od Belgradu, na Wybrzeżu Dalmatyjskim. Zarejestrowano tylko niewielkie straty materialne. (P)

W Szwajcarii

GENEWA (PAP). W wtorek wieczorem w Szwajcarii dążyły do odciążenia słabe wstrząsy sejsmiczne. Jak poinformowały instytuty sejsmologiczne w Ginebrze i Zurychu, o ruchach tektonicznych w tym regionie nie ma danych. Nie należy też natychmiast podniecać o żadnych stratach. (P)

W Japonii

TOKIO (PAP). W środę w godzinach rannych doszło w Warszawie do trzęsienia ziemi o sile 4 stopni według 7-stopniowej skali japońskiej. Według informacji, nie odnotowano żadnych szkód. (P)

Żala terroru w Turcji

ANKARA (PAP). Z Ankary napłynęły kolejne doniesienia o aktach terroru na tle politycznym, w wyniku których trzy osoby zginęły.

W Gaziantep na południu Turcji został zastrzelony przywódca prowincjonalnej organizacji maoistowskiej partii robotniczo-chłopskiej. Napastnikom udało się zbliżyć do Burse położonej 385 km na północny zachód od Ankary zamordować został adwokat, znany z lewicowych przekonań. Tożsamość zabójcy również i w tym przypadku nie udało się ustalić.

Zbrodnie, które nie mogą ulec przedawnieniu

Światowe echa uchwały Bundestagu

BONN (PAP). Uchwalona przez Bundestag po wielomiesięcznych sporach skromną większością głosów decyzja, że zbrodnie mordowania a więc i zbrodnie hitlerowskie nie mogą ulec przedawnieniu, odbiła się zrozumiętym rezonansem w środkach masowego przekazu Wschodu i Zachodu.

Przekazując z tej debaty parlamentarną obzerne relacje agencji światowe pisały o satysfakcji międzynarodowej opinii publicznej, której głos miał niewątpliwie wpływ na decyzję Bundestagu. Przypomniano w związku z tym liczne inicjatywy i rezolucje, apele sił społecznych w krajach socjalistycznych, uchwały Kongresu USA, wypowiedzi polityków i komentatorów ze Wschodu i Zachodu, adresowane do parlamentu bońskiego.

Istotny wpływ międzynarodowej opinii publicznej na decyzję Bundestagu dostrzegł mediolański „Corriere della Sera” pisząc: „W pełni popieramy decyzję bońskiego parlamentu. Należy mordować z niewiarygodnym okrucieństwem całe narody. RFN nie miałyby prawa sama przebaczać takich zbrodni. Do tego potrzebowałyby aprobaty Polski, CSRS, Francji, Jugosławii, Związku Radzieckiego, Izraela i innych narodów”.

Wiele dzienników zwraca uwagę szczególnie na wkład Polaków do kampanii, jaka toczyła się wokół nieprzedawnienia. Prasa brytyjska uznała decyzję Bundestagu za triumf ofiar terroru hitlerowskiego oraz za rezultat jednoznacznej stanowiska, jakie w tej sprawie zajęły m.in. Polska i ZSRR. Dziennik „Washington Post” wyraził pogląd, że „jednym z ważnych elementów, które przesądziły o takim, a nie innym wyniku głosowania w Bundestagu, była także pełna dramatycznego napięcia wizyta papieża w Oświęcimiu”.

W prasie zachodniomiejscowej, jak dotąd, przeważały relacje nad komentarzami, częściowo przekazywane na dalszych stronach dzienników. Część prasy informuje z pewnością zadowoleniem, że posłowie wykazali większe zaangażowanie. Dziennik „Koelnner Stadt Anzeiger” zgłasza pretensje, że ławy poselskie świeciły podczas debaty pustkami, zapominając, że dopiero podczas głosowania „Westfälische Rundschau” uważa, że zagranica śledziła debatę i cały problem „z większą uwagą i zaangażowaniem niż sami Niemcy”. Dziennik „Neue Rhein Zeitung” twierdzi iż inne decyzja Bundestagu „nie mogłaby chyba liczyć na zrozumienie u naszych sąsiadów”.

Przedmowa Zarządu Głównego Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) opublikowała oświadczenie w związku z decyzją Bundestagu, która określa ją jako „sukces demokratów i antyfaszystów Republiki Federalnej oraz wszystkich krajów,

które ze strony faszystów hitlerowskiego doznały wojny, mordu i terroru. Potężne protesty przeciwko przedawnieniu odniosły sukces. Większość deputowanych nie mogła się temu przeciwstawić”.

Agencje zachodnie poświęcają dużo uwagi wystąpieniu ministra sprawiedliwości RFN, J. Vogla, podczas debaty końcowej, który podkreślił, że po Oświęcimiu żadne morderstwo nie może w Niemczech ulec przedawnieniu.

W niektórych relacjach zwraca się także uwagę na najważniejszy aspekt decyzji o nieprzedawnieniu, mianowicie na

Kancelarz RFN

o znaczeniu SALT II

BONN (PAP). Na środowej sesji Bundestagu wystąpił kancelarz RFN Helmut Schmidt. Złożył on oświadczenie rządowe, na którego wstępie wypowiedział się za szybką ratyfikacją radziecko-amerykańskiego układu SALT II.

Stwierdził, że porozumienie osiągnięte w Wiedniu przez przywódców ZSRR i USA jest ważnym krokiem na drodze do stabilizacji stosunków między Wschodem a Zachodem. Helmut Schmidt wyraził nadzieję, że układ SALT II będzie miał pozytywny wpływ na inne rokowania, dotyczące kontroli zbrojeń, szczególnie zaś na wiedeńskie rokowania w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

Kancelarz podkreślił, że tualne fiasco układu SALT II byłoby ciężkim ciosem dla RFN. Jego zdaniem „nie należy czuć się bardziej zagrożonym w wypadku powstania co innego wojny niż my, Niemcy”. (P)

Wstępne wyniki wyborów w Meksyku

MEKSUKO (PAP). Sprawująca w Meksyku władzę Partia Instytucjonalno-Revolucyjna (PRI) po obliczeniu wyników głosowania w 50 proc. okręgów wyborczych zdecydowanie prowadzi w 290 na ogólną liczbę 300 okręgów.

Pełne wyniki niedzielnych wyborów parlamentarnych do rozszerzonego 400-osobowego Kongresu meksykańskiego znane będą w ciągu bieżącego tygodnia.

Według dotychczasowych danych w wyborach komunistów plasowali się na trzecim miejscu, za PRI i Partią Akcji Narodowej. (P)

gła się obyć bez rozwoju energii atomowej.

Według słów kancelarza, węgiel będzie odgrywał w gospodarce energetycznej RFN pierwszoplanową rolę. Jednocześnie trzeba w większym niż dotychczas stopniu pracować nad procesami gazyfikacji i upłynniania węgla.

LONDYN. Rząd brytyjski nie będzie chronił przemysłu i obywateli przed skutkami ostatniej podwyżki cen benzyny — stwierdził w Izbie Gmin minister energetyki Howell. (P)

szwajcarski dziennik „Tages Anzeiger” stwierdza: „swą opinię jako pozbawionego skrupułów żadnego wiadły, polityka, Strauss potwierdził ponownie...”

Wiedeński dziennik „Kronenzeitung” uważa, że „Helmut Schmidt i jego towarzysze mogli właściwie w poniedziałek wieczorem pić szampana... Nominacja Franca Straussa, jako kandydata unii na kandydata, zapewniła SPD zwycięstwo wyborcze...”

W prasie RFN komentarze są zróżnicowane. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” uważa, że przynajmniej zostali poddani deputowani CDU głosujący na Straussa, który gośli rozłamem. „przechodzi granice, w jakich każdy polityk więziony jest w codziennej pracy swoimi decyzjami”. Zachodniobliński „Der Tagesspiegel” jest zdania, że rozporządź się jeden z najbardziej ryzykownych eksperymentów w historii politycznej RFN.

Zdaniem brytyjskiego „Guardian”, wybór Straussa oznacza ważny odwrót od dotychczasowej taktyki prawicy niemieckiej. Od początku istnienia RFN konserwatyści wybierali bowiem na umiarkowanych polityków amokowanych.

Szwedzki „Svenska Dagbladet” pisał: „atak Straussa przeciwko Willy Brandtowi w związku z polityką wschodnią, były zarówno w formie jak i w treści obraźliwym... jest rzeczą bezsporną, że osoba Straussa wpłynęła bardzo negatywnie na obraz zachodnich Niemiec w świecie...”

Wiedeński dziennik „Tages Anzeiger” stwierdza: „swą opinię jako pozbawionego skrupułów żadnego wiadły, polityka, Strauss potwierdził ponownie...”

Wiedeński dziennik „Kronenzeitung” uważa, że „Helmut Schmidt i jego towarzysze mogli właściwie w poniedziałek wieczorem pić szampana... Nominacja Franca Straussa, jako kandydata unii na kandydata, zapewniła SPD zwycięstwo wyborcze...”

W prasie RFN komentarze są zróżnicowane. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” uważa, że przynajmniej zostali poddani deputowani CDU głosujący na Straussa, który gośli rozłamem. „przechodzi granice, w jakich każdy polityk więziony jest w codziennej pracy swoimi decyzjami”. Zachodniobliński „Der Tagesspiegel” jest zdania, że rozporządź się jeden z najbardziej ryzykownych eksperymentów w historii politycznej RFN.

Uroczystość przekazania pomnika Kościuszki miastu Filadelfia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

postać bohatera obywateli narodów stojącego w mundurze generała i spoglądającego na Filadelfię z wysokości cokołu. W sąsiedztwie pomnika Kościuszki znajduje się „Trójkąt Toruński” z symbolicznym pomnikiem Mikołaja Kopernika, którego wzniesienie tu w roku 1973.

Uroczystość przekazania pomnika odbyła się w przeddzień święta narodowego USA. Zgromadziła ona przedstawicieli najwyższych władz Filadelfii, stanu Pensylwania oraz tłumnie zgromadzonych mieszkańców miasta i przedstawicieli Polonii z kilku stanów. Podziękowania za piękny dar od narodu polskiego złożył przedstawiciel burmistrza miasta Joseph LaSala oraz komitetu polko-amerykańskiego Joseph Zazyczny. Odczytano również list z podziękowaniami od gubernatora Pensylwanii Dicka Thornburgha.

W czasie uroczystości przemawiał także kardynał Filadelfii Jan Król, który jako „oby-

wał miasta” złożył podziękowania narodowi polskiemu za wspaniały dar i radzie mienięj tak pięknie, jak Filadelfia. Podkreślił on, że Filadelfia ma teraz trzy pomniki wielkich Polaków: ojca kosmosu Kopernika, oraz prekursorów polskich tradycji walki o wolność wasza i nasza: Kościuszki i Pułaskiego.

Uroczystość uświetnił swoim występem „Chór Szopenów” z Buffalo, który wykonał między innymi pieśń „Cześć polskiej ziemi”. (P)

Święto narodowe USA

WASZYNGTON (PAP). Kore-spondent PAP, Stanisław Gła-biński pisze: 4 lipca Stany Zjednoczone obchodzą po raz 203 swoje święto narodowe — rocznicę uchwalenia przez pierwszy Kongres Stanów Zjednoczonych deklaracji niepodległości. Zgodnie z tradycją, nie było w tym dniu żadnych uroczystości centralnych. W wielu miastach odbyły się natomiast parady, festyny i pokazy ogni sztucznych.

We wszystkich komentarzach prasowych, radiowych i telewizyjnych z okazji tegorocznego święta przypomina się, że przebiega ono w szczególnie trudnym okresie nasilającego się kryzysu energetycznego. Kryzys ten miał zeszła zasadniczy wpływ na przebieg i atmosferę wolnego od pracy dnia świętecznego. Ogromna większość Amerykanów, z uwagi na ciągłe poszerzające się trudności w nabywaniu benzyny, dzień ten spędzała w domach lub na krótkich, najczęściej pieszych wprawach. (P)

„60 lat filmu radzieckiego”

Wystawa w Moskwie

MOSKWA (PAP). Jak informuje korespondent PAP, Władysław Knapke w Moskwie otworzył 4 m. wystawę „60 lat filmu radzieckiego”, która będzie czynna przez trzy miesiące. Ekspozycja przedstawia główne etapy rozwoju kinematografii radzieckiej.

Wielka część wystawy poświęcona jest twórczości filmowej ukazującej życie i działalność Włodzimierza Lenina. (P)

Amnestia w Iranie

dla wojskowych i członków sił bezpieczeństwa

TEHERAN (PAP). Irańska Rada Rewolucyjna ogłosiła amnestię dla członków sił zbrojnych i sił bezpieczeństwa, wchodzących w życie z dniem 10 lipca. Amnestia ma szeroki zasięg i nie obejmuje jedynie wojskowych i funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa odpowiedzialnych za morderstwa i torturowanie. Wsklepił wniosek składane po 10 km. nie będą rozpatrywane. Ustawa przewiduje natomiast kary więzienia za występowanie z bezpodstawnymi oskarżeniami.

Ogłaszając amnestię władze irańskie chciały skłonić służbę bezpieczeństwa do podjęcia swych obowiązków w nowej sytuacji politycznej w kraju. (P)

Wzrost na świecie

● 4 km. pod kierownictwem sekretarza generalnego RPK Nicolae Ceausescu rozpoczęły się w Bukareszcie obrady wspólnego plenum Komitetu Centralnego RPK i Najwyższej Rady Gospodarczej i Społecznego Rozwoju Rumunii.

● W Bremie zakończyła się impreza pod nazwą „Spiew i muzyka z Polski”, która była szeroko prezentacją naszego dorobku kulturalnego. Wśród wielu zespołów występowały m. in. chór akademicki z Gdańska i folklorystyczny zespół niemieckiego miasta „Kassub” z Kartuz. Grupa nauczycieli historii i geografii z Gdańska odbyła wiele spotkań m. in. z przedstawicielami władz Bremy, która jako jedno z nielicznych miast w RFN przyjęła do realizacji zaleceń wspólnej komisji do spraw rewizji podręczników szkolnych.

● W duńskiej miejscowości Helsingør zakończyły się międzynarodowe seminarium na temat „Współpraca w Europie a wywołanie dla pokoju” zorganizowane wspólnie przez Studente Słowackie Przyjaciół ONZ w Polsce i Ruch Młodzieży na rzecz Nowego Ładu Młodzieżowego — organizację skupiającą blisko 40 tysięcy krajowych z czterech kontynentów. Szczególnie wiele mówiono o wnioskach płynących z polskiej deklaracji w sprawie wywołania skożeń w ruchu pokoju, przyjętej na ostatniej sesji Zgromadzenia Ordinego NZ.

● Komitet ONZ do spraw wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych zaprosił projekt porozumienia o działalności państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich. Projekt został obecnie przedstawiony do ostatecznej akceptacji przez kolegi na sesję Zgromadzenia Ogólnego a następnie będzie on otwarty do podpisania przez wszystkie państwa.

Projekt porozumienia proklamuje Księżyc i jego zasoby naturalne — wspólną dziedziczy ludzkości oraz przewiduje wykorzystanie Księżycy wyłącznie dla celów pokojowych.

● Zambia uznała nowy rząd Ugandy, kierowany przez przywódcę Godfreya Binalę.

● Sad w San Francisco skazał na 7 lat i 8 miesięcy więzienia Dana White’a, zabójcę burmistrza tej metropolii George Moscone i jednego z jego bliskich współpracowników w dążeń miejskiej Harveya Milk’a. White, 32-letni były policjant dokonał obu morderstw w odwecie za odrzucenie jego kandydatury na jedno ze stanowisk w radzie. (PAP)

Historia powtarza się po raz piąty?

Od stołego korespondenta
MACIEJA SŁOTWIŃSKIEGO

Nowy Jork, w lipcu

Czyby historia miała powtórzyć się raz jeszcze? Piąty z kolei szczyt „siedmiu bogatych” świata kapitalistycznego w Tokio w większości tutejszych komentarzy oceniany jest pozytywnie. Podobnie jak cztery poprzednie spotkania — w Rambouillet, Puerto Rico, w Londynie i Bonn, zaraz po ich zakończeniu. Dopiero potem okazywało się, że końcówce postanowień (podejmowane zresztą za każdym razem po zatarciach walce między uczestniczącymi delegacjami i po starciu się narodowych interesów) nie przynosiły owoców.

Po prostu postanowień nie dotrzymano! Tak było, gdy zobowiązano się do wprowadzenia monetarnej stabilizacji, do walki z inflacją, przyspieszenia rozwoju gospodarczego czy ogólnej koordynacji ekonomicznej. Parę miesięcy po zakończeniu każdego ze szczytów, sferpiły papier przestawał nawet szeleścić, wszystko wracało w dawne koleiny, tzn. każde z uczestniczących w szczycie państw szło własną drogą nie oglądając się na straty partnerów.

Ale teraz ma być podobno inaczej! Spotkanie w Tokio jest rzekomo najbardziej historyczne, bo przekonano się na nim wzajemnie, że sytuacja jest dramatyczna. Deficyt energetyczny świata, rosnące w tempie kosmicznym ceny paliw będą wpływały destrukcyjnie na wszystkie elementy kapitalistycznej gospodarki, powiększa bezrobocie, przyspiesza inflację, zachwiewa system monetarny, opóźnia rozwój, obniża standard życiowy, zakłóca jeszcze bardziej wymianę towarową, o ile... nie podejmie się wspólnej akcji w dziedzinie oszczędzania energii i jednoczesnego powiększania jej produkcji (także poprzez wykorzystanie substytutów, spożytkowanie nośników energii, dotąd niedocenianych lub wręcz na szerszą skalę nie znanych, jak syntetyczne płynne paliwa z węgla).

Praktyka spotkań na szczycie rozpoczęła się w 1975 r. w Rambouillet, w następstwie pierwszego kryzysu energetycznego.

Na Węgrzech

Energia słoneczna dla celów komunalnych

Od stołego korespondenta
WŁADYSŁAWA SWIDRAKA

Budapeszt, w lipcu
Tegoroczna wiosna i lato będą chyba na Węgrzech rekordowe. Już w maju i czerwcu zanotowano temperatury, jakich nie było od 50 lat. Panujące upały niejako same wywoływały temat wykorzystania energii słonecznej do różnych celów gospodarczych. Pracują nad nimi też Węgrzy nie od dziś. Celowość takich poszukiwań uzasadniają naturalne warunki kraju. Jak wynika z wieloletnich obserwacji i statystycznych wyliczeń w ciągu roku słońce świeci nad Węgrami przeciętnie od 2000 do 2100 godzin, a więc znacznie dłużej niż np. w Szwecji. Szwajcarci czy Kanadyjczycy, gdzie liczba godzin słonecznych nie osiąga 2 tys.

Badania nad wykorzystaniem energii słonecznej rozpoczęto już w 1972 r. W różnych rejonach kraju zainstalowano aparaturę do badania natężenia promieni słonecznych, spadających na ziemię pod różnymi kątami. Następnie Instytut Naukowo-Badawczy Energoelektryczny skonstruował światłoczułe urządzenia do łapania energii słonecznej i przetwarzania jej na energię elektryczną. Jest ona z kolei magazynowana w bateriach akumulatorów. Zespół tych wszystkich urządzeń skonstruowanych przez węgierskich specjalistów ma powierzchnię 6 m kw. i przystosowany jest do wytworzenia z energii słonecznej 200 W. Akumulatorowe baterie mogą ją magazynować na czas trzech miesięcy. Konstruktorzy słoneczno-elektrycznego urządzenia wróżą mu dużą karierę i zastosowanie zwłaszcza w miejscowościach oddalonych od głównych przesyłowych linii elektrycznych. Urządzenia do przetwarzania energii słonecznej na elektryczność mogą oddać nie małe usługi gospodarce Węgier. Zainteresowane są nimi również kraje, w których pod dostatkiem jest słońce, a mało energii elektrycznej. Ponad 100 takich urządzeń przetworczych wysłano już z Węgier do Kuwejtu. W niedługim czasie patent na węgierskie urządzenia będzie zabezpieczony w wielu krajach. Myśli się również o wykorzystaniu energii słonecznej, jako bezpośredniego źródła ciepła. Tym tematem zajmuje się wspólnie Naukowo-Badawczy Instytut Energii Elektrycznej i Instytut Budownictwa.

Zbudowano specjalne kolektory do nagrzewania wody i mieszanki. Nagrzewana promieniami słonecznymi woda ogrzewa już temperature 50 stopni. Efektywność wykorzystania energii słonecznej w kolektorach osiągnęła już poziom 50-60 proc. W tutejszym instytucie budownictwa zbudowano już eksperymentalny oddział, w którym wykorzystywane jest słońce do ogrzewania mieszkań. Jest to oczywiście nie powód do optymizmu, tego energii również do celów komunalnych. Postęp badań w tej dziedzinie jest dość znaczny. Dodac tu również trzeba, że w pracowniach uczonych

że poprawia do 1985 r. swoją pozycję energetyczną.

Z kolei Stany Zjednoczone wytarowały od partnerów to, że w ich przypadku za podstawę „zamrożenia importowego” przyjmie się rok 1977, kiedy przyróż płynnych paliw do USA był nieco większy niż dzisiaj. A teraz powstaje pytanie zasadnicze, jak wygląda perspektywa, nadzieje, możliwości rozwiązania się uczestników szczytu w Tokio z podjętych zobowiązań? Czy po raz piąty nie pozostaną one tylko na papierze?

Zacisnąć energetycznego pasa jest oczywiście najcięższe w USA. Ten kraj zużywa aż 30 proc. płynnych paliw wydobywanych na naszym globie, czyni to nadal — jak podkreśla się wszędzie — arcydziwactwem, tak jakby świat żył nadal w epoce obfitości nafty i jej niskich cen. Specjaliści od gospodarki pytają, czy realnie jest podjęcie przez USA zobowiązania, że import nafty do tego kraju utrzyma się na poziomie 8,5 mln baryłek dziennie (średnia z 1977 r.) — odpowiada na ogół, że pod najbliższe dwa lata jest możliwe dotrzymanie tego „przrzeczenia”. Chociaż wszystko obraca się w kategoriach „na dzień i sprzyjających okoliczności” (np. jeśli zimny nie będzie szczególnie mroźny).

Namiasz gdy chodzi o okres 1981-85, panuje zgodna opinia, iż pułap 8,5 mln baryłek uda się tylko i wyłącznie utrzymać w przypadku, gdy „społeczeństwo Stanów Zjednoczonych zdecyduje się na rzeczywiste wyrzeczenia”, gdy poświęci część swego standardu życiowego, zmieni styl życia. A chodzi o wszechstronne oszczędności. Na benzynie i przejazdach samochodowych, na grzaniu, chłodzeniu, oświetla-

Nawet Herbert Schmetz, wiceprezes Mobil Oil Corporation, mówi, że „energiczne oszczędności sprawią od razu pytanie. Kto tą drogą wyrzuci, ograniczenia stopy życiowej, pójdzie najdalej. Czy ci, którzy jeżdżą wytwornymi limuzynami i zawsze stać ich będzie na każdą cenę benzyny, czy też ci, którym z trudem dotychczas wystarczało na paliwo.”

Wieżenie i grywna dla fałszerza obrazów wielkich mistrzów

Od stołego korespondenta

Paryż, 4 lipca

(P) Karą dwóch lat więzienia i 15 tys. franków grzywny zakończyła się przed trybunałem paryskim sprawa Fernanda Legrosa, światowego aferyzisty w handlu sfaloszowanymi obrazami wielkich mistrzów — przypisywanych szkole paryskiej. Sam przebieg sprawy ciągnął się przez parę tygodni obfitych w szereg komicznych scen ścigających, jak na spektakl, paryską cyfrowicę.

Genialny fałszerz, wykorzystujący znajomości wśród paryskich ekspertów malarskich i nadużywając dobrej wiary wódw po sławnych malaczach francuskich, pozyskiwał świadczenia autentycznych dla obrazów, które okazały się potem fałszywkami.

W ten sposób Fernand Legros sprzedał teksańskiemu multimilionerowi Meadowsowi, zmarłemu przed rokiem, kilkadziesiąt obrazów przypisywanych mistrzom szkoły paryskiej, wśród których 32 za sumę 600 tys. dolarów okazały się fałszywkami z podpisami Picassa, Modiglianego, Renoira, Deraina, Dufy’ego i Vlamincka.

Afera wyszła na jaw, gdy jeden z amerykańskich ekspertów zakwestionował autentyczność obrazów kolekcji Meadowsa, a jednocześnie wyszły na jaw inne „szwindle” Legrosa.

niu, w którym wykorzystaniu surowców, posługiwaniu się mniejszymi, oszczędniejszymi energetycznymi urządzeniami wszelkiego typu. Chodzi nawet o oszczędzanie... na systemie powietrza. Wylicza się bowiem, że zgaszenie oszczędności przez entuzjastów ochrony środowiska w wieloletnim uciążliwym boju, ograniczającym spalanie węgla, zanieczyszczającego tutaj bardziej niż w Europie siarką, przyniosłoby natychmiast oszczędności w ropie naftowej rzędu 600 tys. baryłek dziennie.

Zastępowanie ropy innymi nośnikami energii (nie tylko „brudnym” amerykańskim węglem), to zresztą osobny rozdział w tej walce Amerykanów o zrównoważenie bilansu energetycznego kraju, a pośrednio świata.

Ale gdy mowa o zaciskaniu pasa i oszczędzaniu w Stanach Zjednoczonych energii pod każdą postacią, to powstaje od razu pytanie. Kto tą drogą wyrzuci, ograniczenia stopy życiowej, pójdzie najdalej. Czy ci, którzy jeżdżą wytwornymi limuzynami i zawsze stać ich będzie na każdą cenę benzyny, czy też ci, którym z trudem dotychczas wystarczało na paliwo.

Nawet Herbert Schmetz, wiceprezes Mobil Oil Corporation, mówi, że „energiczne oszczędności sprawią od razu pytanie. Kto tą drogą wyrzuci, ograniczenia stopy życiowej, pójdzie najdalej. Czy ci, którzy jeżdżą wytwornymi limuzynami i zawsze stać ich będzie na każdą cenę benzyny, czy też ci, którym z trudem dotychczas wystarczało na paliwo.”

Nowa afera polityczna w Oslo

Norwegia pomagała w produkcji izraelskiej broni atomowej

Od stołego korespondenta
RUDOLFA HOFFMANA

Oslo, w lipcu

Norwegia przyczyniła się do poważnego stopnia do wyprodukowania izraelskiej bomby atomowej, sprzedając potajemnie ciężką wodę. Piewszą dostawa norweskiej ciężkiej wody do Izraela nastąpiła ok. roku 1960, a więc w okresie, gdy przy pomocy Francji wzniesiono pierwszy reaktor atomowy o sile 30 MW na pustyni Negew. Reaktor uruchomiono w roku 1963 i jak się oblicza, wytwarza on rocznie tyle plutonu, ile potrzeba do wyprodukowania jednej bomby atomowej typu „Hiroshima”.

Dla utrzymania ciągłości pracy wspomnianego reaktora potrzebna rocznie ok. 30 ton ciężkiej wody. Większość tej ciężkiej wody pochodziła z Norwegii.

Tak przynajmniej utrzymuje pracownik norweskiego Instytutu do Badań Pokojowych, Sverre Lodgegaard, autor artykułu „Energia jądrowa i broń nuklearna: polityka eksportowa i opór przeciwko jej rozprzestrzenianiu”, jaki ukazał się w lipcu na łamach czasopisma „Edisrict for International Politics” w Oslo. Lodgegaard, analizując sytuację na czarnym rynku międzynarodowym, na którym sprzedaje się technologie nuklearne potrzebne do produkcji broni atomowej, stwierdza dalej, że ciężką wodę zalicza się dziś do strategicznie ważnych materiałów i w myśl układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej (NPT) podlega Agencji Energii Atomowej w Wiedniu. Eksport ciężkiej wody powinien więc podlegać kontroli międzynarodowej. W 1960 r., kiedy koncern Norsk Hydro sprzedał Izraelowi ciężką wodę, układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej nie podpisał.

W roku 1968 wywiad izraelski Mossad za pośrednictwem grupy operacyjnej ukradł 200 ton uranu z Euratomu. Za pomocą tego uranu, jak się przypuszcza, Izrael wyprodukował swą pierwszą bombę atomową. Gdyby wówczas Izrael miał tak dobre stosunki z RPA, jak dziś, to Mossad nie musiałby wykryć tyle wysiłku w kradzieży wspomnianego ładunku uranu.

Ujawnienie tajnego układu norwesko-izraelskiego w sprawie dostaw norweskiej ciężkiej wody w okresie poważnego narastania konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie wywołało dziś w Oslo wielkie zdumienie ze strony środków masowego przekazu. Tym bardziej że Norwegia należy do tych państw, które podpisały układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej.

Dziennik „Dagbladet” w artykule redakcyjnym z 23 bm. pt. „Odpowiedzialność Norwegii”, omawiając całą aferę sprzedaje ponad 21 ton ciężkiej wody dla Izraela, przypomina o wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na barłach władz kraju za posunięcia w polityce międzynarodowej, które mogą mieć nieobliczalne następstwa.

wykonawczych Wspólnoty i rozszerzeniem uprawnień Parlamentu, nawet przez odpowiednią zmianę Traktatu Rzymskiego, powołującego do życia Wspólny Rynek.

Teraz, kiedy chadecy mają tak wielu posłów w Parlamencie i kiedy mogą korzystać z poparcia innych frakcji, nasuwa się nieodparcie myśl, że będą za wszelką cenę dążyć do realizacji swoich celów. Pierwszym będzie rozszerzenie kompetencji Parlamentu, co będzie krokiem w kierunku wspomnianej już unii politycznej.

Najbliższy swój wyraz znalazła ona w opublikowanym przed kilkoma laty tzw. Raportie Tindemansa. Nazwa pochodzi od nazwiska ówczesnego premiera Belgii, także chadeka, a obecnego przewodniczącego Europejskiej Partii Ludowej. W Raporcie jest mowa o tym, że członkowie Wspólnoty winni być zjednoczeni nie tylko w sensie gospodarczym, ale także politycznym czy nawet militarnym.

Integracja EWG w tym kierunku, jest podstawą do dalszego podziału Europy na bloki polityczno-gospodarczo-wojakowe. Odbiega te zdecydowanie od tez zawartych w Akcie Końcowym Konferencji. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, podpisanym przed kilkoma laty w Helsinkach, również przez szefów państw i rządów krajów Wspólnoty. Mówiono wówczas o prawie do suwerenności każdego kraju, o pokojowym współistnieniu, zbliżeniu między narodami i państwami. Starożytny Kontynent. Proponowana forma integracji EWG jest zaprzeczeniem tej tezy, a poparciem modelu separowania Europy Zachodniej od Wschodniej, lansowanego przez niekiedy parę centro-prawicowców z terenu EWG. Partie lewicy i prawicy będą się starały zdyskontować swój sukces w wyborach do Parlamentu EWG w elek-

Strefa niepokoju

(P) Problem ograniczenia działalności wojskowej w rejonie Oceanu Indyjskiego oraz wznowienia radzieko-amerykańskich rozmów w tej kwestii był jednym z przedmiotów wiedeńskich rozmów na szczycie Leonida Breżniewa i Jimmy’ego Cartera. Oczekiwano, iż bezpośredni kontakt przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych nada nowych impulsów wysiłkom zmierzającym do rozszerzenia strefy odprężenia na strefę Oceanu Indyjskiego. Liczono również na bardziej niż dotąd aktywną postawę administracji amerykańskiej.

Niestety. Ostatnie wystąpienia dyplomatyczne przedstawicieli Waszyngtonu, jak również doniesienia o gotowości już i oczekujących jedynie na akceptację Biłego Domu planach wznowienia obecności wojskowej USA w tym rejonie nie potwierdzają tych optymistycznych oczekiwań. Na obradującej w Nowym Jorku konferencji 60 państw w sprawie pokojowego wykorzystania Oceanu Indyjskiego, przedstawiciel USA oświadczył, że kraj jego „rezerwuje sobie prawo do utrzymania w tym rejonie baz wojskowych i wysyłania okrętów wojennych wyposażonych w broń nuklearną”.

Swego rodzaju uzupełnieniem tego ostrzeżenia stanowiła niedawna informacja „Washington Post”. Dobrze na ogół poinformowany dziennik zapowiada zwiększenie amerykańskiej obecności militarnej na Oceanie Indyjskim — zarówno morskiej jak i lotniczej. Ma to nastąpić już w przyszłym roku. W tej sytuacji zrozumiałą jest niechęć administracji Cartera do wspomnianych już rozmów radziecko-amerykańskich dotyczących demilitaryzacji tego rejonu. Rozmowy te — przypominamy — przerwane zostały przez stronę amerykańską w lutym 1978 roku.

Ich kontynuowanie włączyłby Stanom Zjednoczonym ręce w realizacji ich militarnego kursu. Wolat więc Waszyngton ograniczyć się do deklaracji słownych nie znajdujących pokrycia w praktyce.

Deklaracja Zgromadzenia Ogólnego NZ z roku 1971 ogłosiła Ocean Indyjski strefą pokoju. Dotychczasowe działania USA sprzeczają, że pozostaje on wciąż, niestety, strefą niepokoju.

FRANCISZEK NIETZ

Wybory w Boliwii

(P) Ostatnia niedziela przeddzień do historii Bolii. W tym dniu odbyły się wybory parlamentarne i prezydenckie, uznane przez obserwatorów za najbardziej bodaj liberalne w ciągu ostatnich lat historii tego państwa. Nie interweniowało wojsko, policja także pozostawała na uboczu.

Gdyby wybory odbyły się w innym kraju, nie warto było było wspominać o tych faktach, ale w Boliwii był to prawdziwy ewenement.

Ta południowoamerykańska republika jest niepodległa od 153 lat. W tym czasie miała 188 prezydentów! Wieksość z nich to wojskowi, którzy dochodzili do władzy w drodze zamachu stanu. Nie więc dziwnego, że kraj ten nazywany jest ojczyzną wojskowych przewrótów. Na potwierdzenie tej tezy niech służy rok ubiegły. Najpierw dokonano zamachu stanu „zrycie” ubiegłorocznych sfaloszowanych wyborów prezydenckich gen. Juan Pereda Asbun. W cztery miesiące później obalił go inny wojskowy gen. David Padilla Arancibia — aktualny prezydent, który nie kandyduje w tegorocznych wyborach.

Według wstępnych danych, na czele listy pretendentów do prezydenckiego fotela znajduje się Herman Siles Zuazo, kandydat lewicy. Czy zwyciężyście obejmie urząd — przekonamy się w końcu lipca, kiedy to zostaną ogłoszone ostateczne wyniki wyborów.

Od tego terminu dzieli boitem jeszcze trzy tygodnie. Nie należy więc przekładać sprawy, tym bardziej że na trzecim miejscu listy kandydatów do urzędu prezydenta znajduje się gen. Hugo Banzer, polityk o prawicowych poglądach. Ten sam, który w sierpniu 1971 r. obalił lewicowy rząd innego wojskowego Juana Jose Torresa. Nie można więc wykluczyć, że będzie starał się osiągnąć ponownie po władzę, by nie dopuścić do objęcia urzędu przez Hermana Zuazo uważanego za polityka lewicowego, jak na boliwijskie warunki.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

Powyborcze refleksje

Sukces centro-prawicy EWG

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

CZAS, jaki upłynął od zakończenia pierwszych bezpośrednich wyborów do tzw. Parlamentu Europejskiego, jednego z organów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, pozwala już na pewien dystans do tego wydarzenia.

Przed wszystkim trzeba powiedzieć, że nie okazało się ono „wielkim i przełomowym wydarzeniem w historii Wspólnego Rynku”, jak głosili to w kampanii przedwyborczej zwolennicy integracji. Nie dopisali bowiem obywateli EWG. Średnio frekwencja wyborcza oscylowała wokół 60 proc. uprawnionych do głosowania, osiągając swoje minimum w Wielkiej Brytanii, gdzie do lokali wyborczych przyszło ok. 32 proc. wyborców, a maksimum w Belgii i Luksemburgu, w których głosowało około 85-90 proc. uprawnionych. Tyle tylko, że w tych krajach udział w wyborach jest obowiązkiem pod karą administracyjną. W pozostałych państwach było różnie. Uśredniony udział wyborczy nie nadprawał się jednak zbyt dużo.

Tak więc po pierwszych bezpośrednich wyborach, tzw. Parlament Europejski, czy lepiej Parlament EWG, jest ciałem, którego reprezentatywność jest bardzo wątpliwa, bowiem statystycznie, imadatem zaufania obdarzyła go tylko trochę więcej niż połowa uprawnionych do głosowania obywateli EWG.

Argument ten będzie miał istotne znaczenie podczas nieuchronnych dyskusji na temat przyszłych kompetencji tego ciała. Dotychczas były one bardzo niewielkie, sprawując się do funkcji doradczych. Obecnie na porządku dziennym stanie sprawa rozszerzenia ich, gdyż ma to bezpośredni związek z koncepcją dalszego rozwoju Wspólnego Rynku i przekształcenia go w rodzaj unii już nie tylko gospodarczej, ale i politycznej, w której rola Parlamentu EWG musi rzecz jasna wzrosnąć.

Problem jego przyszłych kompetencji istnieje w EWG od dawna. Jest on kocią niezgodą, bowiem, aby te kompetencje zwiększyć, należałoby ograniczyć władzę krajowców, co ustawodawcy. Pozbawił tym samym państwa członkowskie Wspólnego Rynku części ich suwerenności — jak twierdzą przeciwnicy dalszej integracji EWG.

Sprawa kompetencji wywołuje najwięcej sporów we Francji. Wieloletni jej przywódca general de Gaulle, był przeciwny jakiegokolwiek formie integracji państw członkowskich Wspólnego Rynku kosztem ograniczenia ich suwerenności. Dziś general już nie żyje, ale istnieje jego partia gaullistowska wysuwająca „na szczyt” podobnego zdania, także komuniści. Natomiast druga partia francuskiej lewicy — socjalistyczna, popiera integrację w EWG, podobnie jak prezydentka UDF,

Piątek 6 lipca, godz. 12-16

Radomskie rozmowy
z Czytelnikami

Juz jutro w redakcji „Zycia Radomskiego” przy ul. Zeromskiego 51 odbędzie się kolejne radomskie rozmowy z Czytelnikami. W godz. 12-16 będzie przyjmował przedstawiciel działu Łączności z Czytelnikami „Zycia Warszawy”, red. Krzysztof Górski. Podczas spotkania będzie można uzyskać poradę prawną w zakresie różnych dziedzin (prawo pracy, administracyjne, cywilne) oraz przedstawić swoje skargi, spostrzeżenia, postulaty i wnioski. Zapraszamy.

Po doświadczeniach ubiegłej zimy

17 mln zł na modernizację
radomskiego ciepłownictwa

Choć sezon ogrzewania zakończył się 15 maja br., dla ciepłowników nie ma odpoczynku. Z zainstalowanej mocy 400 Gcal/godz., 40 proc. czynne jest cały rok, a więc również i w lecie. Na parę technologiczną czekają szpitale, zakłady pracy. Rozpoczęły się również remonty i modernizacje źródeł ciepła oraz linii przesyłowych. Nakłady na te roboty są w bieżącym roku dwukrotnie większe niż w latach poprzednich i tylko w samym Radomiu wynoszą

około 17 mln zł. Miniona zima ujawniła wiele słabych ogniw w gospodarce ciepłowniczej, stąd też głęboka troska o właściwe przygotowanie kotłowni i instalacji do nowego sezonu, oraz znacznie szerszy zakres prowadzonych prac.

Ogółem na remonty kapitalne 135 źródeł ciepła i sieci przesyłowej o długości 40 km przeznaczone kwotę 3,9 mln zł, na roboty instalacyjno-modernizacyjne, w tym również wymianę kotłów — 6,3 mln zł, a na remonty bieżące ponad 6 mln zł.

Wszystkie przedsięwzięcia ujęte zostały w opracowanym przez WPEC i zatwierdzonym przez władzę wojewódzką specjalnym programie, obejmującym lata 1979—85, preferującym szczególnie roboty mające na celu możliwie najlepsze przygotowanie kotłowni i linii przesyłowych do sezonu 1979—80.

Temu celowi służy m.in. organizowanie przy WPEC Zakładu Remontów Źródeł i Sieci Ciepłej, którego zadaniem będzie przygotowywanie niezbędnych dokumentacji technicznych oraz wykonawstwo prac modernizacyjnych.

Jak wynika z informacji udzielonej nam przez dyrektora WPEC Janusza Świdzińskiego, zaawansowanie robót, przewidzianych harmonogramem na bieżący rok, wynosi obecnie około 40 proc. i jest nieco wyższe od planowanego. Na czoło wysuwa się doprowadzenie pracy trzech kotłowni, które podczas ubiegłej zimy miały najwięcej zakłóceń w sprawnym funkcjonowaniu. I tak, dla likwidacji deficytu ciepła produkowanego przez kotłownię przy ul. Zeromskiego 118, uruchomiona zostanie wyłączone z ruchu kotłownia przy ul. Zeromskiego 99. Przyjęta koncepcja będzie aktualna do momentu podłączenia osiedla „Zeromskiego” do ciepłowni „Północ”.

Podobnie rozwiązany zostanie problem zasilania w ciepło Szpitala Wojewódzkiego. W najbliższym sezonie rozpoczyna znów pracę zlikwidowane kotłownię przy ul. Jaracza 3 i Kościuszki 16, dzięki czemu odciążona zostanie nieco stara kotłownia przy ul. Traugutta 53. Licząc się z możliwością awarii archaicznych urządzeń, których remont jest zupełnie nieopłacalny (w przyszłym roku obiekt szpitalny zostaną podłączone

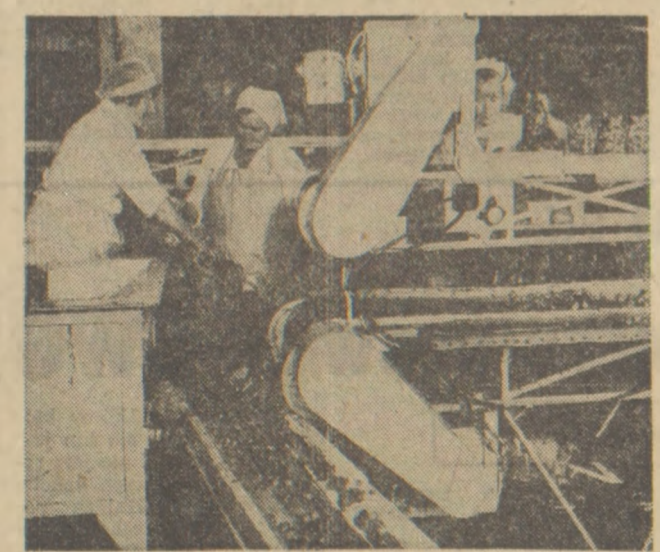
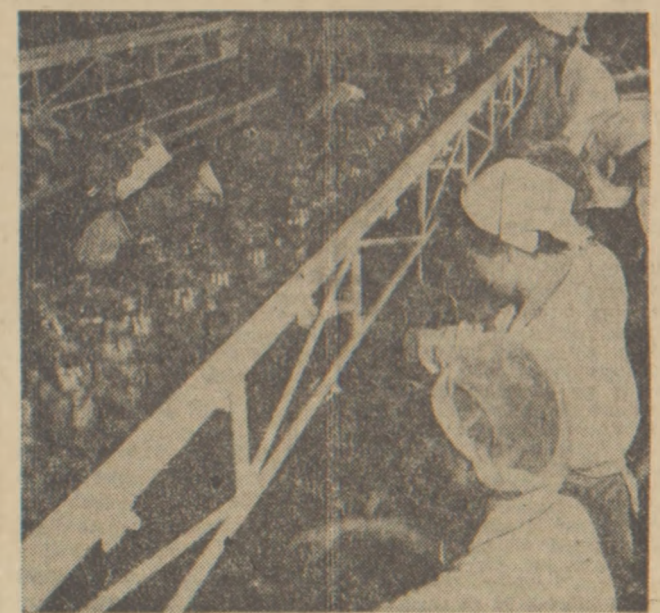
do magistrali biegnącej z ciepłowni „Południe”), WPEC zamierza ustawić obok budynku kotłowni parowóz, spełniający funkcję urządzenia zastępczego.

Wreszcie kotłownię przy ul. Dalekiej 1 i Warszawskiej. Pierwsza z nich po przyłączeniu do ciepłowni „Północ” nie zostanie zlikwidowana i będzie stanowiła dodatkowe źródło zasilania w szczycie ogrzewania, druga, zasilająca obiekty WSI, zostanie od niej odłączona, a budynki uczelniane otrzymają ciepło z nieobciążonej kotłowni przy ul. Żółkiewskiego.

Tyło o najważniejszych przedsięwzięciach, mających na celu usprawnienie gospodarki ciepłowniczej w najbliższym sezonie. Osobny rozdział stanowi opał. Z satysfakcją należy odnotować, że przydziały na II kwartał zostały w pełni zrealizowane. Nleco gorzej natomiast przedstawia się awizowane ilości węgla, koksu i miału w III kwartale. Władze wojewódzkie, które wykazują bardzo wiele troski o lepsze, bardziej sprawne funkcjonowanie radomskiego ciepłownictwa, czynią usilne starania o zapewnienie opał w ilościach pokrywających pełne potrzeby.

ANDRZEJ MĘDRZYCKI

Kompoty i moszcze ze Zwolenia



Fot. Bronisław Duda

W Zakładzie Przetwórczym Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej w Zwoleniu w całej pełni sezon przetwórczy. Licząca 100 osób załoga dziennie przerabia 70 ton truskawek na pulpe, kompoty i moszcze.

W tym sezonie zakład w Zwoleniu planuje produkcję 1.200 ton przetworów truskawkowych. Wydaje się jednak, że wskutek suszy, a w związku z tym małej podaży truskawek, zadanie to nie zostanie wykonane. (bd)

CO I GDZIE

TEATR

Teatr Powszechny — nieczynny.

KINA

Batylk — „Dubler”, franc. lat 12, godz. 11.30, 13.30, 17.30. „Śmierć człowieka skorumpowanego”, franc. lat 18, godz. 9.30, 13.30 i 19.30.
Przyjaźń — „Kryjówka”, NRD, lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Pociski z Hongkongu”, prod. franc. lat 12, godz. 11 i 18. „Zabity na śmierć”, USA, lat 15, godz. 15.30.

Odeon — „Mroczny przedmiot poświadczenia”, prod. franc. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Mel — „Cenny depozyt”, prod. franc. lat 12, godz. 9, 11, 13.30 i 15.30. „Chinatown”, prod. USA, lat 18, godz. 17.30 i 19.30.

Walter — nieczynny.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawa pn. „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku. „Droga do niepodległości” wystawa zorganizowana z okazji 80 rocznicy odzyskania niepodległości. Grafiki kalendarzy — wystawa ilustracji kalendarzy dla dzieci. Polski plakat teatralny ze zbiorów Andrzeja Kowalskiego.

Witryny Plastyczne „ART” — wystawa ilustracji bajek Hanny Peraz.

DZURY APTEK I POGOTOWIA

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 3 Maja 11, przy pl. Wycieczek 7.

Doradca pomoc Interlistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermiana. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 22-1 i przy Pogotowie Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997 komenda MO 231-91, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pogotowie gazowe czynne w godz. 7-23 (31-7), 23-7 (24-30) w niedziele i święta 400-97, postoje taksówek:

przy pl. Konstytucji 225-51, Zwirski i Wigury 418-19, przy dworcu PKP 288-88, informacja PKP 299-99, PKS 367-76, usługowa 267-85.

RADIO

Program I

Wład: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.00 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00 19.00 20.00 21.00 22.00

5.05-6.00 Zielone Studio 6.00-6.00 Sygnały dnia 6.05-6.10 Lato z Radem 11.40 Tu Radio Kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Muzyka polską melodii 12.45 Roln. Kwadrans 13.01 Muzyczny seans 13.24 Grupa wokalna „Picasuro” 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio „Gama” (ok. godz. 14.00 Informacja dla kierowców 14.20 Studio „Relaks” 14.25 Studio „Gama” 15.05 Korespondencja z zagranicą 15.10 Studio „Gama” (ok. godz. 15.15 Informacja dla kierowców) 15.55 Człowiek i środowisko 16.00-16.20 Tu Jedyńka 17.30-18.00 Radokurier 18.00 Tu Jedyńka c.d. 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Konc. dźwięk 19.15 Panorama polskiej pieśni 19.40 Słowa „Słask” 20.05 Reportaż z ramienia 20.20 „Znasz-li ten głos?” 21.05 Kronika sportowa 21.15 Przeboje z Interu 21.40 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu Radio Kierowców 22.25 Bydgoszcz na muzyce 22.55 Wita Was Polska 23.15 Konc. życheń od Polonii

Program nocny

6.00 Początek programu
6.05 Kalendarz Kultury Polskiej
Wład: 6.01 1.00 2.00 3.00 5.00
12.00 1.00 3.00 — Noc z melodią i pieśnią z Zielonej Góry
4.00 Sygnały dnia — pierwszej zmianie

Program II

Wład: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 12.30 13.30 14.30 15.30 16.30 17.30 18.30 19.30 20.30 21.30 22.30
4.35 Poradnik domowy 5.00 Muz. 5.30 Obserwacje i propozycje 5.45 Muz. 6.00 W klimacie lat, w kilkunastu słowach 6.10 Kalendarz 6.15 Mel. 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.05 300 sekund dla Mooga 7.15 Przeboje bez słów 7.35 Konc. poranny 8.35 Dialogi i zbieżności 9.35 Problemy kultury fizycznej 9.40 Tu Radio — Moskwa 10.00 Z teatralnego afisza 10.15 Wiersze 10.30 Sekstet Raya Charlesa 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Wakacje melomana 11.35 Poradnik Rodzina 11.40 Muzyka 12.05 Wakacje melomana 12.35 300 sekund dla Mooga 12.45 Dźwiękowy Plakiet Reklamowy 12.55 Katalog Wydawniczy 20.00 Studio „Relaks” 20.20 Muzika polska nowa 21.00 Młodzieżowo-Bartłomiej 21.05 Kwartet smyczkowy nr 2 A-dur op. 13 21.40 Utwory Jolanty i Melesiana 22.00 Promenada 22.30 Wiersze 22.40 „Notatnik ze współczesności” 22.10 Muzyka C. Monteverdiego 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muzyka

Program III

Wład: 6.15 6.30 7.00 8.00 9.00 10.00 12.00 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00
6.00-6.00 Miedzy snem a dniem 6.30 Polityka dla wszystkich 6.55 Z kierołwnię 8.40 Co kto lubi 9.00 „Drzewo liści nie dobera” — odc. 4.10 Kiermasz płyt 0.30 Nasz rok 79-ty 0.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 Przedstawiamy Kwartet Marka Walenowskiego 11.00 Codziennie powieść — „Złota strzała”, odc. 11.30 Dyskoteka pod gruszą 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.54 „Jednoróżec” — odc. 14.00 Lato w Filharmonii 15.05 Wakacje z swingiem 15.40 Pocztówka z dwiżkowa z Pa-

7-8 bm. w Studziankach

Eliminacje „Weteranów szos”

W najbliższą sobotę i niedzielę w Świerżach Górnych k. Koźienic Automobilklub Świętokrzyski organizuje III Eliminacje Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski — „Weteranów szos”. Oficjalne otwarcie eliminacji nastąpi 7 bm. o godzinie 9, a następnie zawodnicy pojadą do Studzianek. Tam pod pomnikiem zostaną złożone wieńce. Później rozpoczyna się próby sprawnościowe. Uczestnicy imprezy będą mieli okazję zwiedzić skansen bojowy w Mniszewie i Izbę Pamięci Narodowej w Studziankach.

W niedzielę 8 bm., zawodnicy przyjadą z Koźienic do Radomia, gdzie nastąpi zakończenie mistrzostw, ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i upominków. (bw)

KRONIKA DNIA

Na trasie K-7 w Orodsku, Wilhelm Tenner, kierując „Zukiem” nr rej. GD 0413 C, należącym do PTHW w Teszowie, nie zachował należytej ostrożności przy wyprzedzaniu furmanki i potrącił konia. W wyniku wypadku wóznica, 50-letni Józef Stanik zam. w Orodsku, doznał złamania kręgosłupa i został przewieziony do szpitala w Radomiu. Koń został zabity.

W Jastrzębiu przy ul. Zielonej spaliły się dwie stodoły drewniane wraz ze sprzętem rolniczym, należące do Piotra Binkowskiego. Straty wynoszą ok. 100 tys. zł. Przyczyną pożaru było samozapalenie koniecray.

W Dąbrowie Kozłowskiej, gmina Jastrzębia, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich należących do Józefa Pacyny. Spaliły się stodoła drewniana, wraz ze sprzętem rolniczym i ubożem wartości około 200 tys. zł. Przyczyną pożaru była wadliwa instalacja elektryczna. (BW)

rysz 16.00 S.O.S. dla skrzydlatych 16.30 Muzykabrano 16.45 Nasz rok 79-ty 17.00 Muzyczna pocza UKF 17.40 Wazymkie drogi prowadzą do Nashville 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Człowiek i środowisko 18.40 Miedzy snem a dniem 19.15 „Motyle” gra Zespół Alber-Strobel 19.35 Opera tygodnia: J. Haydn — „Niewierność oszukana” 19.50 „Drzewo liści nie dobera” — odc. 20.30 Mini-maks 20.40 Miedzy snem a dniem 21.05 Reminiscentce muzyczne 22.00 Gwiazda niedzieli wieczorów 22.15 Blues wieczoraj i dziś 22.45 Ballady Errola Gamera 23.00 Z kierołwnię polskiej 23.05 Miedzy snem a dniem

Program IV

Wład: 6.40 6.50 12.00 13.00 14.00 15.10 22.55

6.50 Vademecum Rolnika 6.15 Błaż wód i klimatu 6.30 Rytm i piosenka 6.45-7.40 Dzień dobry, Warszawa 7.40 Radio dedykuję 8.00 Słowa Tutinasa 8.10 Na trasie gra Al Hiri 8.25 F. Mendelssohn-Bartłomiej — Synfonia e-moll na smyczki z cyklu Symfonii młodzieńszych (stereo lok.) 8.35 Pierwsza pomoc 8.50 Graf. kapelo 9.00 „Wędrujemy z piosenką” 9.25 Kameralna muzyka baroku (stereo lok.) 10.40 Dźwiękowe lektury naszych prababek 10.30 Estrada przyjaźni 11.00 Jez. angielski 11.15 Zespół Instrumentalny 11.30 Dźwiękowe George Szell (stereo lok.) 12.05-12.23 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia 12.35 Głęboka płyt (stereo lok.) 12.00 Gdy piosenka szła do wojska 13.15 Złote orkiestry rozrywkiowe 13.45 Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskiej) 14.45 Tańce rzeszowskie 15.05 Teatr PA — „Nie tylko kwiaty” 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych 16.25 Audycja informacyjna o kursach języka angielskiego 16.40-17.30 Program WORT 16.40 Tu Studio 4 (stereo lok.) 17.00 Na Warszawskiej Fall 17.20 Słuchaj nas 18.20 Warszawa Witryna Księgarska 18.25 Postawy i wzory 18.45 Skrety listów 18.50 Sygnali ludzie w anegdotce 19.15 Jez. niemiecki 19.30 J. Haydn — „Missa sanotti Bernardi de Offida B-dur Helligmesse” (stereo lok.) 20.15 W. Landowska — klavierska sulecia 21.00 Muzyka słuchana (stereo lok.) 21.47 Nowe nagrania radlowe 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat 22.35 Kosmos bliski i daleki

Szczegółowy program audycji Polskiego Radia zamieszcza tygodnik „Radio i Telewizja”.

Polskie Radio zastrzega sobie

możliwość zmian w programie.

TELEWIZJA

Program I

9.00 Teleferie oraz „Cztery pan-cerki i pies” — odc. pt. „Zmiana”. Film TP
10.30 Program dnia
11.30 „Zapach ziemi” — program poetycki (kolor)
12.00 Onieśmienie
12.20 Dziennik (kolor)
12.30 Konkurs Wiedzy o Morzu
12.40 „Skarbiec” — tygodnik Młodych (kolor)
12.50 Dobry program w kręgu rodziny (kolor)
13.35 „Przed Burzą” — cz. IV pt. „Angielskie gwarancje”. Wideo-wsko teatralne (kolor)
13.50 Radymy rolnikom (kolor)
14.00 Dobry program (kolor)
14.10 Słodka
14.30 Wiersze z Dziennikiem (kolor)
14.45 „Banacek” — odc. pt. „Krzysztof, który zniknął z filmu”. Film TV amerykańskiej (kolor)
15.30 Pegaz — aktualna publicystyka kulturalna (kolor)
16.15 Dziennik (kolor)
16.25 „W minucie po premierze” — program publicystyczny (kolor)

Program II

15.45 „Dom i my”
16.00 Język francuski — kurs podstawowy, lek. 4 (kolor)
16.30 Język niemiecki — kurs podstawowy, lek. 4 (kolor)
16.50 Język rosyjski — kurs podstawowy, lek. 4 (kolor)
17.25 „Przewodnik Muzyczny” (kolor)
17.50 „Gospodarze” — program publicystyczny
18.20 Studio Sport (kolor)
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 Słowa Jack Jones (kolor)
20.55 „Zanim przysłała słowa” — australijski film dokumentalny (kolor)
21.25 24 Godziny (kolor)
21.35 Teatr Telewizyjny: „Ludek Hottel” — „Epizod” (kolor)

ŻYCIE RADOMSKIE

„Zycie Radomskie” 36-000. Radom, 6 lipca 1979. Telefon: 211-49. 234-57. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 13.00-15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa: Księgarnia Wydawnictwa Prasowe RSW „Prasa-Art” 40-000. Radomskie 125/172. Reklamów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa. Marszałkowska 3/5.

Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:

— do dnia 31 listopada na stycznia i kwartał, i półroczny roku następnego i na cały rok następnego

— do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego

Cena prenumeraty:

miesięcznie 30 zł kwartalnie 100 zł półrocznie 180 zł rocznie 360 zł

Jednostki gospodarki społecznej instytucji organizacje wszelkiego rodzaju zakłady pracy zamawiają prenumeratę w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch” a miejscowościach z kłótych nie ma Oddziałów RSW — w urzędach pocztowych

Cywilnie indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i w doręczycielach

Prenumeratę na seleniem wysyłać za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Księgarni Prasy i Wydawnictw w Towarzystwie S. 00 55 Warszawa, konto PKO nr 131-71. Prenumeratę na seleniem wysyłać za granicę jest droższe od prenumeraty krajowej z przeliczeniem kursu i indywidualnych i 100% dla zdecydowanych instytucji i zakładów pracy.

Indeks nr 0009

Tor przeszkód, ćwiczenia bojowe

Strefowe zawody pożarnicze w Piastowie

5-8 bm., po raz pierwszy w województwie radomskim odbędą się strefowe zawody sportowo-pożarnicze. Wezmą w nich udział najlepsze reprezentacje jednostek zawo-

dowych i ochotniczych straży pożarnych z województw: białsko-podlaskiego, chełmskiego, lubelskiego, siedleckiego, zamojskiego i gospodarczych zawodów — województwa radomskiego.

Na temat tej imprezy rozmawiamy z Komendantem Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Radomiu plk. pż. Mieczysławem Gajewskim.

Gdzie zostaną rozegrane zawody?

— Wybraliśmy teren lotniska sportowego w Piastowie, gdyż tam istnieją najlepsze warunki do przeprowadzenia wszystkich konkurencji. Na starcie stanie około 600 strażaków, w tym również drużyny kobiece.

— Zawody strażackie zawsze cieszą się dużą popularnością. Jakimi konkurencjami będziemy się bawić na lotnisku w Piastowie?

— Oficjalne otwarcie zawodów odbędzie się w piątek 6 bm. o godzinie 9.30, później nastąpi przemarsz poszczególnych reprezentacji i rozpoczyna się pierwsze konkurencje. Będą to sztafety, techniczny tor przeszkód, ćwiczenia bojowe oraz wielobój pożarniczy. Następnego dnia strażackie reprezentacje także zmierzą się w sztafetach, wielobojach pożarniczych.

— Z pewnością wśród mieszkańców Radomia będzie wielu chętnych obejrzenia tych niecodziennych zawodów.

— Wszystkich zapraszamy na lotnisko sportowe w Piastowie. Mamy nadzieję, że te pokazy, które będą zarazem przeglądem sprawności strażaków, ich gotowości bojowej a także sprawdzianem sprzętu spotkają się z dużym zainteresowaniem.

— Kiedy nastąpi zakończenie zawodów?

— W niedzielę 8 bm. najlepsi otrzymają puchary, medale i dyplomy.

— Życzymy więc, aby w gronie najlepszych znaleźli się również strażacy z woj. radomskiego. Rozm. (bw)

Ech, ta droga...

Małe odcinki wymagają naprawy

Stan dróg w ciągu 35 lat istnienia Polski Ludowej uległ w woj. radomskim radykalnej poprawie. Potwierdza to również statystyka.

Wśród tysięcy kilometrów dróg są jednak niewielkie, krótkie odcinki, które psują dobrą opinię drogowcom. Np. kilkukilometrowy odcinek drogi ze Skaryszewa do Kazanowa w okolicach Kobylan i Odechowa. Wielu kierowców rezygnuje z jazdy krótszą trasą z Radomia przez Skaryszew do Kazanowa (30 km) decydując się na dalszą jazdę, ale lepszą drogą przez Zwolen lub Tczów. Wajemniczeni twierdzą, że wyboiste odcinki drogi jest efektem „przetargów” pomiędzy drogowcami z RDP w Zwoleniu i Radomiu. Naszym zdaniem, władze gminne Skaryszewa i Kazanowa same powinny zadbać o to, aby wreszcie drogowcy wykonali niezbędne prace modernizacyjne i na tym, ostatnim odcinku drogi z której korzystają tysiące osób.

2-kilometrowy odcinek drogi czeka na zainteresowanie drogowców w Pogorzałem, niemal na granicy woj. radomskiego i kieleckiego. Mieszkańcy wsi, która sąsiaduje ze Skaryszewem Kamienią twierdzą, że od pięciu lat drogowcy z Szydłowa tylko obiecują, lecz dotychczas nie wywiązali się z danego słowa. Tymczasem brak przyzwolitej nawierzchni na tak krótkim odcinku drogi powoduje, że nie można uruchomić regularnej komunikacji autobusowej, nie mówiąc o stałym dowożeniu dzieci do szkoły. Oczekujemy na rzeczowe sta-

nawisko drogowców w tej sprawie.

Ostatni przykład pochodzi z trasy, przed którą dopiero wielka przyszłość. Chodzi o drogę biegnącą wzdłuż Pilicy i łączącą już obecnie Falęcice z Przybyszewem, Świdnem i Nowym Miastem. Wydaje się, że do czasu modernizacji drogi ta powinna być przedmiotem większego zainteresowania drogowców z RDP w Grójcu, gdyż nawet obecnie może już służyć wielu turystom. (TMZ)

Na festiwalu w Kazimierzu

Sukces kapeli
z Szydłowa

W Kazimierzu nad Wisłą zakończył się XIII Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Na festiwalu duży sukces odniosła kapela ludowa z Szydłowa w składzie: Antoni Wywiński — harmonia pedalowa, Józef Benek — harmonia pedalowa, Jan Karzewski — beben oraz Marian Bujak — skrzypce zajmując wspólnie z kapelą biskupiańską z Domachowa (woj. Leszno) i kapelą Stefana z Poniatowej (woj. Lublin) pierwsze miejsce. W kategorii solistów — instrumentalistów pierwsze miejsce i „Złota Baszta” przyniósł Marianowi Bujakowi.

Warto dodać, że kapela z Szydłowa istnieje już 15 lat i występuje w niezmiennym składzie. (bw)